MONITOR

Na R. P. 1769.
Nr. I.
d. 4. Stycznia.

O fortunatos ſua ſi bona norint! Virg.

Piſmo Filozofa Chińſkiego.

Kiedy porownywam dzieie Chińſkie z hiſtoryami cudzych Narodow, ſerdecznie ſobie winſzuię,

żem się urodził w tym Państwie. Widzę w naszych Księgach Krolestwo obszerne y starożytne na prawach natury y rozumu zasadzone. Powinności dzieci ku Rodzicom od natury, na sercach wyryte są zasadą naszych rządow od niepamiętnego czasu nieodmiennych, a Państwo cale iest dobrze rozporządzonym Domem, gdzie Cesarz Gospodarza, Oyca y przyiaciela wypełnia obowiązki. Widzę w tym kraiu od reszty Swiata oddzielonym nieprzerwane prawie następstwo Oycow raczey niż Krolow ludu, wielką liczbę Filozofow, odważnie zabobony niszczących y znoszących prostą lecz gruntowną nauką występki, ktorzy nie z subtelności, lecz z prawdy odbieraią pochwały. Gdy rządy nasze Naieźdnik opanował, ile przeciw niemu do-

brych

brych y wielkich ludzi powſtało? Ktory Narod podobnym przykładem zaſzczycać ſię może do owych Mandarinow dwunaſtu, co wymiatali na oczy okrucieńſtwo Ceſarowi *Tiſiang* y z gubą mu grozili? gdzie znaleść taki wzor łaſkawości, iaką okazał Ceſarz *Ginſong* ku ſwym zaboycom pięciu przyſiężonym braci, z ktorych iednego obronił od żołnierzy ku obronie ſwoiey ſtawaiących y występku niegodziwością zagniewanych: *Jedem zoſtaie ſię*, mowiąc, *z ſwoich braci, niech żyie ku wyżywieniu y pocieſze Rodzicow ſtarych*. *Haitong* oſtatni z Famili Ceſarſkiey *Ming*, opuſzczony od poddanych umieraiąc te ſłowa do zwycięzcy napiſał: *Zapomniany od Ziomkow, porzucony od przyiacioł, oddaię ci moie ciało, czyń z nim co*

 chceſz,

chcesz, lecz przebacz memu ludowi. Państwo trwałe przez tyle wiekow, y zdobyte nawet od Tatarow, nie odmienne w swych ustawach y naukach, barziey przyłączeniem Kataiu rozszerzone, niż zhańbione podbiciem, tak wielkie iak cała Europa pod iednym Prawem, iedney tylko rewolucyi we czterech tysięcach lat podległe, nie iestże sprawiedliwą pobudką, abym porownywaiąc ie z drugiemi, wszystkiemi pogardzał? Nie masz tu ani nienawiści, ani prześladowania na ludzi. Uczniowie Lackium, zwolennicy *Fohi* y Filozofowie idący za Konfucyuszem przykładem własnym y obyczaiami swemi lud prowadzą do swoiey nauki. Lecz gdy od tego szczęśliwego y miłego widoku obracam oczy na

reſztę świata, nie widzę tam, tylko Teatrum intryg, łakomſtwa y ambicyi. W iednym y tymże wieku ile rewolucyi! ktore wſzyſtkie kończą ſię zburzeniem dzieł chwalebnych tyſiącem lat wypracowanych. A za każdą odmianą nowe nędze naſtępuią. Dzieie tu nie mowią, tylko o zamieſzaniach y zaboyſtwach. Widziemy tam Rzymian, ktorzy podbiiaią dzikie Narody, y od nich giną, Dzikie te Narody wzaiem ſię nienawidzą y wygubiaią. Widziemy woyſka rownie puſtoſzące, y te kraie przez ktore przechodzą, y te ktore zdobywaią. Patrzamy na potoki krwi y na polu woiennym, y na Teatrach Katowſkich wylane. Przyday ieſzcze do tak ſtraſzliwego obrazu te cienie, iż tak rzekę, bunty, zdrady, ſpiſki, trucizny, morderſtwa

y siebie y drugich. Tyle złego, iakie pożytki sprawiło tym Narodom? żadnego. Sprzeczki na tysiąc lat się ciągnące, nikogo nie wzbogaciły, a wszystkich uczyniły nędznemi. Narody w tymże zostaią stanie, w ktorym przed kilkunastu były wiekow. Zaden się nie podniosł do tey potęgi, żeby inne mogł uspokoić. Francya mimo zdobyczy *Edwarda III. y Henryka V.* mimo usiłowania Karola V. y Filippa II. w swoich granicach siedzi, Hiszpania, Niemcy, W. Brytannia, Polska, y pułnocne Kraie, prawie też same są co y dawniey. Narody Azyatyckie, y zgraie Afrykańskie też maią ziemie, chociaż Europeyczykowie żadney nędzy sobie samym zadawać nie omieszkali, Azyatycy wygubiali

Azy-

Azyatykow, a Afrowie pożerali Afrow. Przeto iakożkolwiek uważemy dzieie Swiata, zawſze ie znaydziem, oprocz Chinczykow, zbiorem namiętności, nierozmyślności, nędzy, intryg y zamieſzania. Znayduiemy wprawdzie w tym długim nieſzczęścia reieſtrże kilka wielkich rozumow y cnot oſobliwych, tak iako na obſzerney puſtyni gdzie nie gdzie ſzałaſze albo rolą wyprawną, lecz dla ſerca dobrotliwego żadnego celu miłości godnego nie upatrzemy.

ANNOTACYA.

Ieżeli to prawda, co ten Filozof Chińſki piſał, y to ſię zda być prawdą że ſamą rzeczą uczeni mężowie w Europie na poprawienie ſerca ludzkiego, na wſkrzeſzenie cnot, y do-

dania

danie co raz większego światła rozumowi ludzkiemu nie mogą dosyć mowić, pisać y pracować. Co iest tym potrzebnieysze im więcey się teraz u nas znayduie ludzi, ktorzy na zepsucie serca, na zagaszenie cnot, y na zaćmienie rozumu ludzkiego mowią, piszą y pracuią.